

Sygn. akt I Ns 540/19

POSTANOWIENIE

Dnia 1 marca 2022 r.

Sąd Rejonowy w Kłodzku Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący Sędzia Eliza Skotnicka

Protokolant sekr. sąd. Magda Biernat

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 1 marca 2022 r. w Kłodzku

sprawy z wniosku T. L. (1)

przy udziale Prokuratury Rejonowej w Kłodzku i Gminy P.

o stwierdzenie nabycia spadku po K. S.

I. stwierdza, że spadek po K. S.

zmarłym 13 stycznia 2019 roku w K.

ostatnio zamieszkałym w P.

na podstawie ustawy nabyła Gmina P., w całości z dobrodziejstwem inwentarza,

II. nakazuje wnioskodawcy, aby uiścił na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Kłodzku kwotę 1304,03 zł tytułem zwrotu wydatków tymczasowo wyłożonych przez Skarb Państwa,

III. nakazuje uczestnikowi Gminie P., aby uiściła na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Kłodzku kwotę 304,03 zł tytułem zwrotu wydatków tymczasowo wyłożonych przez Skarb Państwa,

IV. znosi między stronami pozostałe koszty postępowania.

Sygnatura akt I Ns 540/19

UZASADNIENIE

Wnioskodawca T. L. (1) wniósł o stwierdzenie nabycia spadku po zmarłym w dniu 13 stycznia 2019 r. K. S. na podstawie testamentu ustnego. W uzasadnieniu wniosku podano, że spadkodawca w chwili śmierci był wdowcem, z małżeństw z W. S. nie miał dzieci. Miał jedyne brata, który zmarł bezdzietnie. Spadkodawca wraz z żoną zmarłą 27 kwietnia 2017r. od 10 lat byli wspieranie przez wnioskodawcę, którego traktowali jak rodzinę. Z początkiem lipca 2017r. stan zdrowia spadkodawcy uległ pogorszeniu i z obawy przed rychłą śmiercią dokonał czynności będących testamentem ustnym, której treść na prośbę wnioskodawcy spisała 9 sierpnia 2017r. M. M. (1). Świadcami testamentu ustnego byli M. M. (1), I. E. i E. K. (1). Innych testamentów nie sporządził.

Prokurator Rejonowy w Kłodzku pismem z 30 września 2019r. zgłosił swój udział w postępowaniu.

Uczestnik Gmina P., wezwana do udziału w sprawie postanowieniem Sądu Rejonowego w Kłodzku z 22 października 2019r., wniosła o stwierdzenie, że spadek po K. S. zmarłym 13 stycznia 2019r. nabyła w całości na mocy ustawy Gmina P.. Uczestnik zarzucił, że rzekomo złożone przez spadkodawcę oświadczenie w dacie 14 lipca 2017r.

nie mogło wywołać żadnych skutków prawnych, gdyż obarczone było sankcją bezwzględnej nieważności, bowiem niezależnie od charakteru tego oświadczenia, spadkodawca w tym czasie nie miał zdolności testowania, o której mowa w art. 944§ 1 k.c. Spadkodawca został bowiem ubezwłasnowolniony całkowicie. Uczestnik podkreślił, że wnioskodawca sam przyznał, że spadkodawca po śmierci żony 27 kwietnia 2017r. podupał na zdrowiu i wymagał opieki. Ponadto uczestnik podniósł, że w okolicznościach sprawy, brak było przesłanek do uznania oświadczenia z 14 lipca 2017r. za testament ustny.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Spadkodawca K. S. zmarł 13 stycznia 2019 roku w K., ostatnio stale zamieszkiwał w P. przy (...). W chwili śmierci był wdowcem. Spadkodawca zawierał jeden związek małżeński z W. S., która zmarła 27 kwietnia 2017r. Spadkodawca K. S. nie miał dzieci z małżeństwa, nie miał też dzieci pozamałżeńskich ani przysposobionych. W chwili śmierci spadkodawcy jego rodzice już nie żyli. Ojciec L. S. (1), ur. (...), zmarł 19 sierpnia 1960r., zaś matka S. S. (1), urodzona (...), zmarła 8 grudnia 1975r. Spadkodawca miał jednego brata L. S. (1), urodzonego (...), który zmarł 23 września 1996r. jako kawaler bezdzietny. Sąd Rejonowy dla Wrocławia – Krzyków we Wrocławiu, Postanowieniem z 22 stycznia 1997r., wydanym w sprawie I Ns 854/96 stwierdził, że spadek po L. S. (1) zmarłym 23 września 1996r. we W., ostatnio stale zamieszkałym we W. nabył w całości jego brat K. S.. W. S. - żona spadkodawcy – nie miała dzieci własnych ani przysposobionych, nie miała rodzeństwa, była jedynaczką.

Dowód:

- odpis skrócony aktu zgonu K. S. k. 3,
- odpis skrócony aktu zgonu L. S. (2) (brata) (k. 2 – akt SR dla Wrocławia – Krzyków we Wrocławiu, w sprawie I Ns 854/96),
- odpis skrócony aktu zgonu L. S. (2) (ojca) (k. 7 – akt SR dla Wrocławia – Krzyków we Wrocławiu, w sprawie I Ns 854/96),
- odpis skrócony aktu zgonu S. S. (2) (k. 3 – akt SR dla Wrocławia – Krzyków we Wrocławiu, w sprawie I Ns 854/96),
- odpis skrócony aktu urodzenia K. S. (k. 8 – akt SR dla Wrocławia – Krzyków we Wrocławiu, w sprawie I Ns 854/96),
- postanowienie o stwierdzeniu nabycia spadku po L. S. (1) (k. 13 – akt SR dla Wrocławia – Krzyków we Wrocławiu, w sprawie I Ns 854/96),
- zapewnienie spadkowe złożone przez K. S. 22 stycznia 1997r. (k. 11v – akt SR dla Wrocławia – Krzyków we Wrocławiu, w sprawie I Ns 854/96),
- wniosek K. S. w sprawie I Ns 548/17 (k. 2 – akt SR w Kłodzku, w sprawie akt I Ns 548/17),
- odpis skrócony aktu małżeństwa K. S. (k. 3 – akt SR w Kłodzku, w sprawie akt I Ns 548/17),
- odpis skrócony aktu zgonu W. S. (k. 4 – akt SR w Kłodzku, w sprawie akt I Ns 548/17),

Spadkodawca K. S. nie miał krewnych w linii prostej i bocznej. T. L. (1) poznał i zaprzyjaźnił się z małżonkami W. S. i K. S. w latach 2005 – 2006. Spadkodawca wraz z żoną przyjeżdżali do P. do hotelu prowadzonego przez znajomą wnioskodawcy. Wnioskodawca w tym czasie rozpoczął inwestycję budowy mieszkań letniskowych w P.. Państwo S. w 2008r. kupili od wnioskodawcy mieszkanie w P. przy (...). Wówczas Państwo S. zamieszkiwali we W., gdzie mieli własnościowe mieszkanie przy ul. (...). W mieszkaniu w P. spędzali okres letni, a na zimę wracali do W.. Wnioskodawca miał dobre relacje ze spadkodawcą i jego żoną. Wnioskodawca pełnił obowiązki zarządcy nieruchomości przy(...)w P., państwo S. wysoko cenili pomoc wnioskodawcy w codziennych sprawach związanych z

zarządzeniem nieruchomością, ewentualnymi awariami. Relacje spadkodawcy i jego żony z T. L. (1) były serdeczne, wnioskodawca często ich odwiedzał, czasem ze swoim wnukiem, często rozmawiali. Państwo S. nie mieli własnych dzieci, często mówili, że wnioskodawca jest dla nich tak dobry, jak ich syn.

Żona spadkodawcy – W. S. decydowała o wszystkich ważniejszych sprawach, spadkodawca był raczej nieporadny i zależny od żony. Już w ok. 2016r. W. S. mówiła J. W., która wówczas przychodziła do Państwa S. sprzątać mieszkanie, żeby uważała na jej męża, „gdyż ma A.”.

W. S. z chwilą, gdy jej stan zdrowia pogarszał się w związku z rozpoznaniem u niej choroby nowotworowej, zaczęła przygotowywać męża na to, że zostanie sam. Miała ona pełną świadomość co do stanu swojego zdrowia, starała się zabezpieczyć mężowi opiekę na czas swojej choroby oraz po swojej śmierci; podjęła działania, żeby zwolnić męża z obowiązków, z których nie byłby w stanie się wywiązywać, np. podjęła decyzję o uspieniu ich psa.

W. S. wspomniała T. L. (1), że chciałaby zawrzeć z wnioskodawcą umowę dożywocia za opiekę, lecz nigdy nie doszło do sporządzenia takiej umowy. Państwo S. często wobec sąsiadów i znajomych mówili, że bardzo cenią pomoc T. L. (1), że jest on dla nich dobry jak własny syn. W. S. prosiła wnioskodawcę, żeby zaopiekował się K. S. po jej śmierci, a także żeby znalazł na cmentarzu ładne miejsce i w przyszłości opiekował się ich grobami.

Stan zdrowia spadkodawcy pogarszał się już w czasie choroby jego żony, nie rozumiał tej sytuacji, przejawiał zachowania agresywne wobec żony. Codzienną opiekę nad W. S. i jej mężem sprawowała A. J. (1), która jest pielęgniarką. Pracę u państwa S. zaproponował jej sąsiad i przyjaciel Państwa S. dr n. med. I. E.. K. S. 26 kwietnia 2017r. był konsultowany psychiatrycznie przez dr W. I.. W wywiadzie opiekunka poinformowała lekarza, że „pacjent był konsultowany 2 miesiące wcześniej (...), z uwagi na to że chciał udusić żonę. Przez ostatnie dwa tygodnie pacjent agresywny w stosunku do żony, szarpał żonę, aby się obudziła, nie rozumiał sytuacji zdrowotnej żony, kazał jej wstawać i np. gotować. Pacjentowi ciężko coś przetłumaczyć, potrafi zgubić się na korytarza, nie potrafi przygotować posiłku”. Rozpoznano u spadkodawcy wówczas zespół otępienny.

W. S. zmarła 27 kwietnia 2017r. Organizacją pogrzebu zajmował się T. L. (1), spadkodawca upoważnił go do korzystania z karty bankomatowej.

Wnioskodawca T. L. (2) sporządził 9 czerwca 2017r. wniosek o stwierdzenie nabycia spadku po W. S., który podpisał własnoręcznie K. S.. K. S. odebrał osobiście wezwanie na rozprawę w dniu 20 lipca 2017r.

17 lipca 2017r. K. S. udzielił i podpisał upoważnienie do zasięgania informacji na temat jego zdrowia oraz udostępnia jego dokumentacji medycznej T. L. (1) i A. J. (2).

Dowód:

- zapewnienie spadkowe oraz przesłuchanie wnioskodawcy T. L. (1) k. 183 – 184;
- zeznania świadków:
- I. E. k. 18 – 19;
- M. M. (1) k. 19 i 387 – 388;
- E. K. (1) k. 20;
- H. G. k. 20v – 21;
- J. W. k. 272;
- A. J. (1) k. 322 – 323;

- W. I. k. 388
- karta wizyty z 26 kwietnia 2017r. k. 296 – 297;
- wniosek o stwierdzenie nabycia spadku po W. S. k. 2 – akt SR w Kłodzku, w sprawie akt I Ns 548/17);
- zwrotne potwierdzenie odbioru wezwania na rozprawę k. 6 – akt SR w Kłodzku, w sprawie akt I Ns 548/17),
- pismo T. L. (1) wraz oświadczeniem K. S. k. 7 i 8 akt SR w Kłodzku, w sprawie akt I Ns 548/17),

14 lipca 2017r. rano ok. godzin 8 do K. S., jak co dzień, przyszła M. M. (1), żeby zrobić śniadanie. M. M. (1) pracowała u T. L. (1), zajmowała się sprzątaniami klatek schodowych w zarządzanych budynkach i na jego prośbę w czasie pracy chodziła rano ok. godz. 8 do K. S., żeby zrobić mu śniadanie. Wizyty te były krótkie trwały ok. 10 – 15 min.

K. S. odwiedzał też często sąsiad dr n. med. I. E., który później był lekarzem rodzinnym spadkodawcy. 14 lipca 2017r. rano przed godz. 8 dr E. przyszedł do K. S. na wizytę domową. Tego dnia do mieszkania spadkodawcy weszła też sąsiadka E. K. (1), wówczas w mieszkaniu wraz z K. S. przebywali już dr E. i M. M. (1). Tego dnia K. S., czuł się dobrze, zachowywał się normalnie, nie mówił nic o swojej śmierci. 1

14 lipca 2017r. K. S. ponownie, w obecności I. E. , M. M. (1) i E. K. (1) mówił, że jest bardzo wdzięczny T. L. (1) za pomoc, że chce uregulować sprawy majątkowe, że traktuje wnioskodawcę jak syna, że chce mu wszystko przekazać. Tego dnia K. S. był w miarę dobrej formie, siedział przy stole w kuchni. Spadkodawca mówił, że T. L. (1) jest dla niego jak syn, że bez niego nie dałby sobie rady. Była to normalna rozmowa, nie mówił, że to jego ostatnia wola, czy testament, nie mówił też nic o swojej śmierci. K. S. od śmierci żony tj. od 27 kwietnia 2017r. do 30 lipca 2017r. poruszał się samodzielnie, chodził sam do pobliskiego domu sanatoryjnego na obiady, robił sobie drobne zakupy. Spadkodawca czytał i nie miał problemów z pisaniem.

30 lipca 2017r. K. S. zasnął w łazience, znalazła go w tym stanie sąsiadka E. K. (1), która wezwała pogotowie. Spadkodawca przebywał w (...) Centrum Medycznym w P. w okresie od 30 lipca 2017r. do 10 sierpnia 2017r. z podejrzeniem udaru mózgu, w wyniku którego nastąpiło naczyniopochodne uszkodzenie mózgu. W stanie średnim, bez powrotu do samodzielnego wstawania z łóżka został wypisany i przewieziony do ośrodka opiekuńczego (...) w K.. Miejsce w domu opieki dla spadkodawcy znalazł T. L. (1) z pomocą dr I. E.. Za pobyt w placówce spadkodawcy opłaty wnosił T. L. (1), korzystając z oszczędności zgromadzonych na rachunku spadkodawcy. Podczas pobytu w (...) w P. oraz w (...) w K., spadkodawca nie miał możliwości składania własnoręcznego podpisu. Umowę o sprawowanie całonocnej opieki nad K. S. zawarł T. L. (1) w dniu 10 sierpnia 2017r. W (...) stan zdrowia spadkodawcy nieznacznie się poprawił.

M. M. (1), na prośbę T. L. (1) 9 sierpnia 2017r. sporządziła notatkę – protokół z testamentu ustnego, w którym opisała, że „14 lipca 2017r. ok. godz. 8³⁰ udała się do mieszkania p. K. S., aby podać mu śniadanie. W mieszkaniu był już dr I. E.. W tym samym czasie przyszła p. E. K. (2). Rozmawialiśmy z p. K., który narzekał, że bardzo słabo i źle się czuje. W tym czasie stwierdził między innymi, że jest szczęśliwy z pomocy T. (T. L. (1)), który we wszystkim mu pomaga przez co traktuje go jak syna. Wobec powyższego postanowił przekazać mu cały majątek jaki po nim pozostanie. – tak stwierdził. Po tym po kilku dniach trafił do szpitala.” Protokół podpisał I. E., E. K. (1) i M. M. (1).

Dowód:

- zapewnienie spadkowe oraz przesłuchanie wnioskodawcy T. L. (1) k. 183 – 184;
- zeznania świadków:
- I. E. k. 18 – 19 i 398;
- M. M. (1) k. 19 i 387 – 388;

- E. K. (1) k. 20 i 390;
- M. M. (2) k. 267 – 268;
- E. K. (3) k. 268v – 269;
- M. J. k. 269 v – 270;
- R. J. k. 390v – 391.

Spadkodawcę i jego żonę odwiedzała też sąsiadka E. J., która była przekonana, że T. L. (1), wraz z innymi osobami, pod pozorem przyjaźni i życzliwej pomocy, sprytnie uzależnia zamożnych bezdzietnych małżonków od siebie, by następnie – wraz z pozostającym w zмовie lekarzem I. E. – „faszerować” K. S. lekami psychotropowymi powodującymi niekorzystne zmiany w jego psychice. E. J. przekonana o „zbrodniczej działalności” T. L. (1), złożyła zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przez niego przestępstwa. Sposób rozumowania E. J. nasuwa podejrzenie występowania u niej myślenia paranoicznego. Myślenie paranoiczne różni się od prawidłowego pod tym względem, że nie jest bezstronne, lecz skrajnie nieobiektywne, stronnicze i subiektywne – skoncentrowane na wyszukiwaniu wszystkiego, co potwierdza wstępne podejrzenia. Problem związany z myśleniem paranoicznym nie dotyczy percepcji, lecz interpretacji. Osoby o cechach paranoicznych bywają bardzo bystrymi obserwatorami, zwracają uwagę na każdy niuans i szczegóły sytuacji. E. J. negatywnie oceniała opiekę T. L. (1) nad K. S.. Na skutek jej zawiadomienia Prokuratura Rejonowa w Kłodzku prowadziła postępowanie przygotowawcze w sprawie PR 1 Ds. (...) 2017 w którym przesłuchano między innymi M. M. (1) i E. K. (1). M. M. (1) składając w KP w P. zeznania 13 lutego 2018r. powiedziała, że na krótko przed pójściem K. S. do szpitala na prośbę T. L. (1), przez niecałe dwa tygodnie w godzinach porannych chodziła do mieszkania K. S. przygotowywać mu śniadania. Przebywała w mieszkaniu ok. 10 min. po czym wychodziła i sprzątała klatki schodowe. Za każdym razem jak przychodziła, nie było w jego mieszkaniu żadnych innych osób, a K. S. zazwyczaj spał. Nadmienila, że przez pierwsze dni, gdy zaczęła przychodzić, gdy Pan K. nie spał to ją rozpoznawał i chwilę ze sobą rozmawiali, lecz z upływem kolejnych dni K. S. praktycznie cały czas spał i nie było z nim kontaktu. Po upływie około dwóch tygodni dowiedziała się, że Pan K. upadł i zabrała go karetka pogotowia do szpitala. Od tego czasu nie miała kontaktu z K. S..

E. K. (1) podczas przesłuchania 11 grudnia 2017r. nie wspomniała o testamencie ustnym spadkodawcy oraz o sporządzonym 9 sierpnia 2017r. protokole z tego zdarzenia.

Dowód:

- zeznania świadka E. J. k. 320 – 322;
- opinia biegłego psychologa dotycząca świadka E. J. k. 361 – 367;
- protokół przesłuchania świadka E. K. (1) z postępowania przygotowawczego k. 237 – 238;
- protokół przesłuchania świadka M. M. (1) z postępowania przygotowawczego k. 248v;

Sąd Rejonowy w Kłodzku, w sprawie III RNs 610/17 na wniosek Prokuratora Rejonowego w Kłodzku ustanowił dla osoby niepełnosprawnej – K. S. kuratora w osobie T. L. (1) do reprezentowania w sprawach osobistych i majątkowych, w szczególności pomocy w dysponowaniu jego dokumentami, kartami bankowymi i innymi dokumentami.

K. S. na wniosek Prokuratora Rejonowego w Kłodzku z 13 listopada 2017r. został ubezwłasnowolniony całkowicie postanowieniem Sądu Okręgowego w Świdnicy, wydanym 11 kwietnia 2018r., w sprawie I Ns 12/18 .

Sąd Rejonowy w Kłodzku postanowieniem z 20 września 2018r., w sprawie III RNs 246/18 ustanowił opiekę dla ubezwłasnowolnionego całkowicie K. S. i na opiekuna powołał M. J..

Dowód:

- dokumenty zgromadzone w aktach Sądu Okręgowego w Świdnicy, I Ns 12/18, w szczególności:
 - Protokół wysłuchania K. S. z 12 lutego 2018r. k. 59 tych akt;
 - Opinia sądowo – psychiatryczno – psychologiczna k. 62 – 66 tych akt;
 - Postanowienie z 11kwietnia 2018r. k. 83 tych akt;
- dokumenty zgromadzone w aktach Sądu Rejonowego w Kłodzku w sprawie III Op 25/18, w szczególności:
 - Postanowienie z 7 marca 2018r. k. 38;
 - Postanowienie z 20 września 2018r. k. 44;
 - Postanowienie z 7 listopada 2018r. k. 46.

Brak jest wystarczająco przekonujących danych, aby stwierdzić, że spadkodawca K. S. w dniu 14 lipca 2017r. znajdował się w stanie wyłączającym świadome powzięcie decyzji i swobodne wyrażenie woli, jednakże całkowite wykluczenie takiej sytuacji nie jest możliwe. Należy uznać, że stan psychiczny K. S. w okresie od 14 do 30 lipca 2017r. utrzymywał się na względnie stałym poziomie i uległ znacznemu pogorszeniu 30 lipca 2017r. w wyniku nagłej destabilizacji jego stanu zdrowia somatycznego. Brak jest wystarczająco przekonujących danych, aby stwierdzić, że po 30 lipca 2017r., nastąpiła tak istotna poprawa stanu zdrowia psychicznego spadkodawcy, która pozwoliłaby mu na świadome i swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli.

Dowód:

- - opinia sądowa psychiatryczno – psychologiczna k. 457 – 459.

W tak ustalony stanie faktycznym Sąd zważył, co następuje:

Zgodnie z przepisami czwartej księgi kodeksu cywilnego spadek otwiera się z chwilą śmierci spadkodawcy i z tą chwilą spadkobiercy z mocy samego prawa nabywają spadek (art. 924 i 925 kc). Od chwili tej spadkobierca staje się podmiotem wchodzących w skład spadku praw i obowiązków majątkowych i to bez względu na to czy nabył je na podstawie przepisów o dziedziczeniu ustawowym, czy o dziedziczeniu testamentowym, a także niezależnie od tego czy w tej chwili wie o śmierci spadkodawcy i o tytule powołania.

Z tych też względów przepisy prawa spadkowego obowiązujące w dacie śmierci spadkodawcy wywołują przewidziany w nich skutek materialnoprawny w postaci przejścia spadku na spadkobiercę. Konsekwencją powołanych zasad prawa spadkowego jest fakt, że nabycie spadku podlega prawu obowiązującemu w chwili otwarcia spadku, bez względu na to, kiedy dochodzi do wydania orzeczenia sądowego stwierdzającego nabycie spadku. Powołanie do spadku może wynikać z ustawy albo z testamentu. Testament jest jedyną czynnością pozwalającą osobie fizycznej rozrządzić majątkiem na wypadek śmierci (art. 941 kc). Przepisy Kodeksu cywilnego rozróżniają zwykłą formę testamentu od szczególnej. Do pierwszej grupy zalicza się testament własnoręczny (art. 949 kc), testament w formie aktu notarialnego (art. 950 kc) oraz tzw. testament allograficzny (art. 951 kc); do drugiej należy przede wszystkim testament ustny (art. 952 § 1 kc). Według art. 952 § 1 i 2 k.c. jeżeli istnieje obawa rychłej śmierci spadkodawcy albo jeżeli wskutek szczególnych okoliczności zachowanie zwykłej formy testamentu jest niemożliwe lub bardzo utrudnione, spadkodawca może oświadczyć ostatnią wolę ustnie przy jednoczesnej obecności co najmniej trzech świadków. Treść testamentu ustnego może być stwierdzona w ten sposób, że jeden ze świadków albo osoba trzecia spisze oświadczenie spadkodawcy przed upływem roku od jego złożenia, z podaniem miejsca i daty oświadczenia oraz miejsca i daty sporządzenia pisma, a pismo to podpiszą spadkodawca i dwaj świadkowie albo wszyscy świadkowie.

Zasadą prawa spadkowego jest swoboda testowania oraz odwołalność rozrządzeń testamentowych (art. 643 k.c.). zgodnie z art. 944 § 1 k.c. sporządzić i odwołać testament może tylko osoba mająca pełną zdolność do czynności prawnych. Natomiast według art. 945 § 1 pkt 1 k.c. testament jest nieważny, jeżeli został sporządzony w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli.

W przedmiotowej sprawie wnioskodawca wnosił o stwierdzenie nabycia przez niego spadku po K. S. na podstawie testamentu ustnego. Testament ustny może zostać sporządzony jedynie w sytuacjach określonych w ustawie. Polskie prawo w art. 952 k.c. przewiduje, że może on zostać sporządzony w jednej z trzech sytuacji: 1) gdy istnieje obawa rychłej śmierci spadkodawcy; 2) gdy okoliczności szczególne uniemożliwiają skorzystanie ze zwykłej formy testamentu; 3) gdy okoliczności szczególne utrudniają skorzystanie ze zwykłej formy testamentu. Wystąpienie jednej z tych okoliczności jest wystarczające. Testament ustny jest najczęściej występującą w praktyce formą szczególną testamentu. Niestety, także najczęściej podejmowane są próby fałszowania takich testamentów. W orzecznictwie podkreśla się zaś, że stwierdzenie nabycia na podstawie testamentu ustnego wymaga szczególnie wnikliwego badania, czy zostały zachowane wszystkie wymagania ustawy dotyczące zarówno formalnych przesłanek ważności, jak i okoliczności pozwalających na skorzystanie z tej formy testamentu (tak postanowienie SN z dnia 18 kwietnia 2000 r., III CKN 271/00, LEX nr 607498). Wskazuje się też, że art. 952 § 2 i 3 należy do przepisów iuris stricti i podlega ścisłej wykładni. W sytuacji gdy stwierdzenie treści testamentu nie nastąpiło pismem określonym w § 2 ani zeznaniami świadków, o których mowa w art. 952 § 3, i upłynęły terminy w przepisach tych określone, stwierdzenie treści testamentu ustnego staje się niemożliwe (tak postanowienie SN z dnia 30 maja 2000 r., IV CKN 9/00, LEX nr 352109; por. też postanowienie SN z dnia 16 grudnia 1997 r., III CKN 310/97, OSNCP 1998, nr 7–8, poz. 115).

Sporządzenie testamentu ustnego jest dopuszczalne, gdy istnieje obawa rychłej śmierci spadkodawcy. Orzecznictwo Sądu Najwyższego, podobnie jak stanowisko doktryny jest niejednolite w kwestii charakteru, obiektywnego lub subiektywnego, tej przesłanki. W części orzeczeń Sąd Najwyższy przyjmuje, że wystarczy subiektywnie uzasadniona obawa rychłej śmierci istniejąca w chwili sporządzania testamentu (por. orzeczenie SN z dnia 3 listopada 1948 r., C 755/48, PiP 1949, z. 2, s. 121; orzeczenie SN z dnia 10 sierpnia 1948 r., C 458/48, PiP 1948, z. 12, s. 116; uchwałę SN z dnia 7 stycznia 1992 r., III CZP 135/91, OSP 1993, z. 1, poz. 4, z krytyczną glosą E. Skowrońskiej oraz glosą A. Światłowskiego, Rejent 1992, nr 11, s. 102). W innych orzeczeniach Sąd Najwyższy zajmuje stanowisko przeciwne, uznając, że obawa rychłej śmierci musi być uzasadniona stanem zdrowia spadkodawcy, ocenianym z punktu widzenia wiedzy lekarskiej. Nie mają natomiast znaczenia przyczyny, które spowodowały powstanie takiej obawy (por. orzeczenie SN z dnia 4 lipca 1952 r., C 1321/52, OSN 1953, nr I, poz. 30; orzeczenie SN z dnia 6 sierpnia 1958 r., 1 CR 512/58, OSPiKA 1960, poz. 37, z notką K.P.; orzeczenie SN z dnia 25 marca 1974 r., III CRN 5/74, OSNCP 1975, nr 3, poz. 42; postanowienie SN z dnia 24 marca 2000 r., I CKN 485/98, LEX nr 50850; postanowienie SN z dnia 18 kwietnia 2002 r., II CKN 15/00, Prok. i. Pr.-wkł. 2002, nr 11, poz. 36).

Należy zauważyć, że został wyrażony także pogląd łączący oba te stanowiska. W postanowieniu SN z dnia 28 marca 2000 r., II CKN 875/98 (LEX nr 50877), stwierdzono, że przesłanka istnienia obawy rychłej śmierci jest spełniona, gdy subiektywne przekonanie spadkobiercy oparte jest na uzasadniających je okolicznościach, a obiektywny stan uzasadnia istnienie takiej obawy (zob. też postanowienie SN z dnia 8 lutego 2006 r., II CSK 128/05, LEX nr 192038; postanowienie SN z dnia 3 grudnia 2010 r., I CSK 37/10, LEX nr 694228; postanowienie SN z dnia 27 lutego 2013 r., IV CSK 380/12, LEX nr 1314431), (por. np. postanowienie SN z dnia 28 marca 2000 r., II CKN 875/98, LEX nr 50877; postanowienie SN z dnia 12 kwietnia 2002 r., I CKN 1457/99, LEX nr 55105; postanowienie SN z dnia 3 grudnia 2010 r., I CSK 37/10, LEX nr 694228; postanowienie SN z dnia 29 czerwca 2012 r., I CSK 575/11, IC 2013, nr 10, s. 43, a także E. Skowrońska-Bocian, J. Wierciński [w:] Kodeks cywilny. Komentarz. Tom VI. Spadki, wyd. II, red. J. Gudowski, Warszawa 2017, art. 952.). Obawa rychłej śmierci spadkodawcy musi być uzasadniona okolicznościami o charakterze obiektywnym. W grę mogą wchodzić takie stany chorobowe lub skutki nagłych wypadków, które w świetle wiedzy medycznej oraz doświadczenia życiowego mogą spowodować rychły zgon. Ustalając istnienie obawy rychłej śmierci, należy przy tym uwzględnić indywidualne właściwości organizmu spadkodawcy, np. odporność organizmu, wiek. Przesłanka obawy rychłej śmierci jest spełniona wówczas, gdy w stanie zdrowia osoby cierpiącej na chorobę nieuchronnie prowadzącą do zgonu nastąpi pogorszenie lub pojawią się nowe rokowania wskazujące na nadzwyczajną

bliskość czasową śmierci spadkodawcy (tak postanowienie SN z dnia 25 lipca 2003 r., V CK 120/02, OSNC 2004, nr 10, poz. 159). Za nadmiernie rygorystyczne uznaje to stanowisko M. Pazdan (w:) Kodeks cywilny, t. II. Komentarz do art. 450–1088, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2005, s. 927. Stan psychiczny testatora nie może być jedynym czynnikiem decydującym. Nie oznacza to jednak, że stan psychiczny spadkodawcy jest całkowicie pozbawiony znaczenia. Przy wykładni i stosowaniu przepisów, w których ustawa odwołuje się do pojęć związanych wprost ze sferą psychiczną człowieka, nie można pomijać subiektywnych przeżyć danej osoby. Ponadto brak subiektywnej obawy rychłej śmierci może budzić wątpliwości co do istnienia animus testandi, szczególnie w stosunkach polskich, w których sporządzenie testamentu następuje zazwyczaj w sytuacji zagrożenia bliską śmiercią. Jednocześnie w doktrynie zwraca się uwagę że w sytuacji gdy subiektywna obawa rychłej śmierci jest oparta na okolicznościach uzasadniających takie przekonanie spadkodawcy (np. na błędnej diagnozie), sporządzony testament należy uznać za ważny. M. Pazdan ([w:] Kodeks cywilny. Komentarz, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2009, s. 1042 i n.). Istotnym jest przy tym, że obawa rychłej śmierci spadkodawcy **musi istnieć** w chwili sporządzania testamentu. Sam fakt, że śmierć taka rzeczywiście nastąpiła krótko po sporządzeniu testamentu ustnego, nie jest wystarczający do stwierdzenia ważności testamentu. Spadkodawca może np. być całkowicie zdrowy w chwili oświadczenia swej woli, a następnego dnia zginąć w wypadku. Testament ustny będzie w takiej sytuacji nieważny (por. orzeczenie SN z dnia 4 lipca 1952 r., C 1321/52, OSN 1953, nr I, poz. 30). Przy ocenie istnienia obawy rychłej śmierci spadkodawcy należy uwzględnić cel, jakiemu ma służyć przepis ustawy. Oceniając konkretny przypadek, trzeba więc mieć na względzie te okoliczności, które wyłączały możliwość określonego zachowania się testatora ze względu na nagłość zdarzenia (wypadek komunikacyjny, zawał serca), a także stan zdrowia spadkodawcy. Okoliczności te muszą uzasadniać obawę rychłej śmierci. Odmienna ocena prowadziłaby do unicestwienia woli spadkodawcy, który ze względu na zagrożenie życia mógł sporządzić jedynie testament ustny (por. postanowienie SN z dnia 20 marca 1984 r., III CRN 37/84, Gazeta Prawnicza 1984, nr 22, s. 8).

Natomiast drugą z przesłanek dopuszczalności sporządzenia testamentu ustnego są okoliczności uniemożliwiające lub znacznie utrudniające skorzystanie ze zwykłej formy testamentu. Należy przyjąć, że chodzi o okoliczności niecodzienne, odbiegające od normalnego stanu rzeczy. Mogą to być rozmaite zdarzenia, takie jak np. powódź, przerwanie komunikacji, epidemia, a więc mające charakter obiektywny. Mogą to być także okoliczności wywołane przyczynami leżącymi po stronie spadkodawcy, a więc mające charakter subiektywny. Występujące okoliczności o charakterze szczególnym muszą uniemożliwiać lub znacznie utrudniać skorzystanie ze zwykłej formy testamentu. Taka sytuacja występuje wtedy, gdy spadkodawca nie jest w stanie udać się do osoby urzędowej uprawnionej do przyjęcia oświadczenia w trybie art. 951 lub do notariusza, osób tych nie można także przywołać, a testator nie jest w stanie sporządzić testamentu holograficznego. Ocena, czy i w jakim stopniu istnieją trudności w sporządzeniu testamentu zwykłego, powinna być dokonywana przy uwzględnieniu możliwości samego testatora.

Zgodnie z art. 952 § 1 spadkodawca oświadcza swą ostatnią wolę ustnie. Oznacza to, że ma on w obecności świadków wyraźnie stwierdzić, co i komu przeznaczą. Oświadczenie testatora musi być złożone w obecności co najmniej trzech świadków. Świadców tych może być więcej, gdyż przepis określa jedynie minimalną ich liczbę. Świadcami mogą być osoby niewyłączone przez art. 956 i 957. Artykuł 952 nie zawiera żadnych dodatkowych uregulowań odnoszących się do świadków, a zatem uwagi sformułowane w odniesieniu do art. 956 i 957 są aktualne także dla świadków testamentu ustnego. W orzecznictwie podkreśla się także, że świadek powinien wyrazić zgodę na odegranie tej roli. Nie jest zatem świadkiem testamentu ustnego osoba obecna w trakcie składania oświadczenia przez spadkodawcę, jeżeli odmówiła ona odegrania takiej roli (tak orzeczenie SN z dnia 4 marca 1997 r., I CKN 35/97, niepubl.). W postanowieniu z dnia 29 czerwca 2010 r., III CSK 317/09 (LEX nr 611828), Sąd Najwyższy wyjaśnił, że osoba „odbierająca” oświadczenie spadkodawcy powinna być świadoma swej roli świadka sporządzenia testamentu przynajmniej w tym znaczeniu, że przez czas oświadczenia woli przez spadkodawcę koncentruje swą uwagę na odbieraniu i rejestrowaniu treści tego oświadczenia. Z treści art. 952 nie wynika jednak warunek, aby osoba obecna przy składaniu oświadczenia przez spadkodawcę odczuwała powagę sytuacji i miała świadomość już w tym momencie, że kierowane do niej oświadczenie jest testamentem, czy też rozumiała, że odgrywa jakąś szczególną rolę (tak postanowienie SN z dnia 29 czerwca 2012 r., I CSK 575/11, LEX nr 1216833). Świadkiem testamentu ustnego, w rozumieniu art. 952 § 1, może być osoba, do której spadkodawca kieruje swoje oświadczenie woli, która jest obecna przy składaniu tego oświadczenia, jest świadoma swojej roli świadka testamentu, gotowa do jej spełnienia i rozumie treść oświadczenia spadkodawcy (tak

postanowienie SN z dnia 14 lipca 2005 r., III CK 688/04, LEX nr 380963). Świadkiem wprawdzie powinna być w zasadzie osoba specjalnie wezwana przez spadkodawcę do odegrania takiej roli, to jednak, jeżeli spełnia ona pozostałe wymienione wymagania, rolę tę mogą wypełnić także osoby niewezwane, jeżeli były obecne podczas składania oświadczenia woli przez spadkodawcę i oświadczenie to przyjęły. Nie jest więc istotna okoliczność, czy testator daną osobę zaprosił lub przywołał specjalnie w charakterze świadka; może nią być także osoba, która przypadkowo przebywała w domu testatora, jednakże decyzja o tym, czy dana osoba ma być świadkiem, zależy wyłącznie od woli testatora, a nie od danej osoby. Staje się więc ona świadkiem przez fakt, że testator w jej obecności podaje jej właśnie do wiadomości swoją wolę. Dlatego też nie mogłaby być uznana za świadka ta osoba, która była wprawdzie obecna podczas składania oświadczenia przez testatora, ale testator nie kierował do niej swego oświadczenia ostatniej woli, nie traktując jej jako świadka (tak postanowienie SN z dnia 14 lipca 2005 r., III CK 688/04, LEX nr 380963; postanowienie SN z dnia 29 czerwca 2010 r., III CSK 317/09, LEX nr 611828).

Odnosząc powyższe rozważania do okoliczności faktycznych sprawy należało przyjąć, że zdarzenie z 14 lipca 2017r., z którego na prośbę wnioskodawcy 9 sierpnia 2017r. spisano protokół, nie można uznać za ważny testament ustny spadkodawcy K. S..

W pierwszej kolejności Sąd dopuścił dowód z opinii biegłych z zakresy psychiatrii i psychologii, aby ustalić, czy spadkodawca w chwili składania oświadczenia wobec osób obecnych w jego mieszkaniu w dniu 14 lipca 2017r. nie znajdował się w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli, co skutkowałoby nieważnością testamentu. K. S. bowiem w tym czasie korzystał już z pomocy psychiatry, który stwierdził u niego proces otępienny.

Biegli sądowi, po wnikliwym przeanalizowaniu dokumentacji medycznej spadkodawcy, a także pozostałego materiału dowodowego, wskazali że brak było wystarczająco przekonujących danych, aby stwierdzić, że spadkodawca K. S. w dniu 14 lipca 2017r. znajdował się w stanie wyłączającym świadome powzięcie decyzji i swobodne wyrażenie woli, **jednakże całkowite wykluczenie takiej sytuacji nie jest możliwe**. Należy uznać, że stan psychiczny K. S. w okresie od 14 do 30 lipca 2017r. utrzymywał się na względnie stałym poziomie i uległ znacznemu pogorszeniu 30 lipca 2017r. w wyniku nagłej destabilizacji jego stanu zdrowia somatycznego. Skoro biegli nie stwierdzili kategorycznie, że spadkodawca w chwili składania oświadczenia w dniu 14 lipca 2017r. znajdował się w stanie wyłączającym świadome powzięcie decyzji lub swobodne wyrażenie woli, to należało przyjąć, że miał on w tym dniu zachowaną zdolność testowania. Z relacji świadków, w tym M. M. (1), I. E. i E. K. (1) wynikało, że spadkodawca w tym dniu zachowywał się normalnie, nawiązywał logiczny kontakt z otoczeniem, swobodnie wyrażał swoje dolegliwości i potrzeby.

W ocenie Sądu zdarzenie z 14 lipca 2017r. nie stanowiło aktu sporządzania przez K. S. testamentu ustnego. Przede wszystkim nie została spełniona podstawowa przesłanka dopuszczalności sporządzenia testamentu w formie szczególnej tj. nie było ani obiektywnej ani subiektywnej obawy rychłej śmierci spadkodawcy. Spadkodawca w tym dniu nie stwierdził, że chce sporządzić testament, nie poinformował osób które przypadkowo odwiedziły go tego dnia, że zamierza oświadczyć swoją ostatnią wolę, nie wspominał o swoich obawach o stan swojego zdrowia, nie mówił też, że obawia się swojej rychłej śmierci i dlatego chce złożyć oświadczenie co do swojej ostaniej woli, nie użył też słów „testament”, „ostatnia wola” itp. Z zeznań świadków wynika, że czuł się dobrze, samodzielnie się poruszał po mieszkaniu, wychodził na zewnątrz, samodzielnie chodził na obiady do ośrodka sanatoryjnego. Jak zeznał świadek I. E., „to była taka zwykła rozmowa”, K. S. opowiadał, że cieszy się, że pomaga mu T. L. (1), że chciałby mu przekazać majątek. Świadcowie testamentu nie wskazali na dokładną treść oświadczenia spadkodawcy, gdyż takiego oświadczenia złożonego jako ostanía jego wola nie było. Spadkodawca jedynie opowiadał o swoich odczuciach i wrażeniach. Świadcowie przyznali przy tym, że nie mieli świadomości że uczestniczą w akcie sporządzania testamentu ustnego. Podkreślić należy, że protokół z tej czynności został sprowadzony dopiero 9 sierpnia 2018r. podczas, gdy nie było żadnych przeszkód, aby protokół ten został sporządzony w dniu złożenia tego oświadczenia i podpisany przez spadkodawcę i obecnych świadków. Wątpliwości Sądu budzi też wiarygodność zeznań świadka M. M. (1), najpierw zeznała ona bowiem, że sporządziła pismo opisujące zdarzenie z 14 lipca 2017r. z własnej inicjatywy i woli, nie potrafiła jednaka wyjaśnić, dlaczego uczyniła to w dniu 9 sierpnia 2017r. Podczas kolejnego przesłuchania przed Sądem wskazała odmiennie, że pismo z 9 sierpnia 2017r. sporządziła na prośbę T. L. (1). Podkreślić trzeba, że 9 sierpnia

2017r. K. S. w ciężkim stanie przebywał w szpitalu, kontakt z nim był utrudniony, nie wstawał samodzielnie z łóżka i następnego dnia został przewieziony do domu opieki całodobowej w K.. Dodatkowe wątpliwości co do wiarygodności zeznań świadków M. M. (1) i E. K. (1) powstają, gdy porówna się ich zeznania złożone przed Sądem w tej sprawie z zeznaniami złożonymi w postępowaniu przygotowawczym. M. M. (1) składając w KP w P. zeznania 13 lutego 2018r. powiedziała, że „za każdym razem jak przychodziła, nie było w jego mieszkaniu żadnych innych osób, a K. S. zazwyczaj spał. Nadmieniała, że przez pierwsze dni, gdy zaczęła przychodzić, gdy Pan K. nie spał to ją rozpoznawał i chwilę ze sobą rozmawiali, lecz z upływem kolejnych dni K. S. praktycznie cały czas spał i nie było z nim kontaktu. Po upływie około dwóch tygodni dowiedziała się, że Pan K. upadł i zabrała go karetka pogotowia do szpitala. Od tego czasu nie miała kontaktu z K. S..” Natomiast E. K. (1) podczas przesłuchania 11 grudnia 2017r. nie wspomniała o testamentie ustnym spadkodawcy oraz o podpisaniu przez nią piśmie z 9 sierpnia 2017r. Zeznania M. M. (1) złożone na potrzeby postępowania karnego wskazują, że nie było takiej sytuacji, którą opisała ona w piśmie z 9 sierpnia 2017r., gdyż zawsze w mieszkaniu ze spadkodawcą była sama i czasie jej krótkiej obecności żadne inne osoby nie przychodziły.

W ocenie Sądu prawdą jest, że wnioskodawca wspierał Państwa S., pomagał im w codziennych sprawach, utrzymywał z nimi dobre relacje. Niewykluczone, że zarówno spadkodawca jak i jego żona mówili o tym, że traktują T. L. (1) jak swojego syna. Jednak co istotne, ani W. S., która była osobą bardzo pragmatyczną, świadomą swojej sytuacji, a przede wszystkim świadomą stanu swojego zdrowia oraz nieporadnością swojego męża, nie podjęła działań, by uregulować sprawy spadkowe, nie sporządziła na rzecz wnioskodawcy testamentu, czy też nie zawarła z nim umowy dożywocia. Podkreślić należy, że K. S. w dniu 14 lipca 2017r., jak i w kolejnych dniach co najmniej do 30 lipca 2017r. pozostawał w miarę w stabilnej formie psychofizycznej, a przede wszystkim nie miał problemów z pisaniem. Dodatkowo uzasadniają to okoliczności, że spadkodawca w dniu 9 czerwca 2017r. podpisał sporządzony przez T. L. (1) wniosek do Sądu o stwierdzenie nabycia spadku po żonie, zaś w dniu 20 lipca 2017r. własnoręcznie podpisał zwrotne potwierdzenie doręczenia mu wezwania na rozprawę. Ponadto w dniu 17 lipca 2017r. K. S. podpisał zgodę na udostępnianie wnioskodawcy informacji o jego stanie zdrowia. Z zeznań świadków wynika także, że spadkodawca w tym czasie do zapaści z dnia 30 lipca 2017r. mógł samodzielnie pisać. Nie było więc okoliczności uniemożliwiających mu zachowanie formy zwykłej testamentu. Nie było też przeszkód, aby spadkodawca skorzystał z pomocy notariusza, gdyby w tym czasie rzeczywiście chciał sporządzić testament. Nie została więc spełniona żadna z przesłanek dopuszczających możliwość sporządzenia testamentu w formy ustnej. Okoliczność, że spadkodawca na skutek nagłej destabilizacji stanu jego zdrowia utracił zdolność testowania w ciągu 16 dni od dnia, w którym swobodnie opowiadał znajomym i sąsiadom o swoich relacjach z T. L. (1) i o tym jak zamierza rozporządzić swoim majątkiem nie może stanowić podstawy do uznania tej rozmowy za testament ustny.

W ocenie Sądu wobec powyższego skoro powołanie jedyne spadkobiercy testamentowego T. L. (1) okazało się nieważne, zgodnie z art. 926§2 k.c. dziedziczenie co do całości spadku po K. S. powinno podlegać regułom dziedziczenia ustawowego. Zgodnie z art. 935 k.c. w braku małżonka spadkodawcy, jego krewnych i dzieci małżonka spadkodawcy, powołanych do dziedziczenia z ustawy, spadek przypada gminie ostatniego miejsca zamieszkania spadkodawcy jako spadkobiercy ustawowemu.

Sąd ustalił, że spadkodawca w chwili śmierci był wdowcem, nie miał dzieci własnych ani przysposobionych, jego żona też nie miała dzieci. W chwili śmierci jego rodzice i jedyny brat (po którym nabył spadek w całości) już nie żyli. Spadkodawca nie miał też dalszych krewnych. Wobec tego zgodnie z powołanym art. 935 k.c. Sąd stwierdził, że spadek po K. S. zmarłym w dniu 13 stycznia 2019r. w K. na podstawie ustawy nabyła Gmina P. Z. w całości z dobrodziejstwem inwentarza.

O kosztach orzeczono zgodnie z art. 520 k.p.c., co do zasady znosząc koszty pomiędzy stronami. Jednocześnie Sąd przyjął, że wydatkami poniesionymi w sprawie należało obciążyć po połowie wnioskodawcę oraz uczestnika Gminę P.. Wydatki w tej sprawie wyniosły łącznie 2608,07 zł, w tym koszty związane z wynagrodzeniem biegłych oraz stawianictwem świadków na rozprawie. Wydatki te zostały częściowo pokryte z zaliczki uiszczonej przez uczestnika w wysokości 1000 zł, a w pozostałym zakresie tymczasowo przez Skarb Państwa – Sąd Rejonowy w Kłodzku. Wnioskodawca i uczestnik powinni te koszty pokryć w kwotach po 1304,03 zł. Uczestnik uiszczył zaliczkę na wydatki związane z wydaniem opinii w kwocie 1000 zł, a zatem zobowiązany był uiszczyć na rzecz Skarbu Państwa –

Sądu Rejonowego w Kłodzku kwotę 304,03 zł. Natomiast wnioskodawca nie składał zaliczek na wydatki, a zatem zobowiązany był uiścić na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Kłodzku kwotę 1304,03 zł.

Mając to na uwadze orzeczono jak w postanowieniu.